ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3 CHOJNICE, dnia 10-go czerwca 1926 r. Nr. 23

Polska w międzynarodowym bilansie zbożowym.

W Towarzystwie dla popierania polskiej nauki rolnictwa i leśnictwa wygłosił p. Dr F. Dembiński odczyt na powyższy temat.

Referent podał w krótkim zarysie schemat nowoczesne organizacji światowego handlu zbożowego, wskazując na znaczenie rynków zbożowych jako krajowych lub międzynarodowych środowisk wymiany zbóż i uwzględnił szczególnie możliwości rozwojowe Gdańska jako ważnej giełdy zbożowej i portu dla Polski. Przechodząc kolejno do omówienia światowej produkcji zbóż i czynników, które wywarły potężny wpływ na wahania jej stanu, poddał ocenie upadek rosyjskiej i wschodnio europejskiej produkcji zbożowej oraz źródła, z których rynek światowy pokrył swoje niedobory. W pierwszym rzędzie podniosły się nadwyżki wywozowe Stanów Zjednoczonych i Kanady, które leżały najbliżej rynków importujących. Południowa Ameryka, Australja i Indje Brytyjskie wobec trudności transportowych tylko w ograniczonej mierze mogły korzystać z wysokich cen, które stworzył niezwykły popyt europejski. Nagła zmiana warunków gospodarczych szczególnie w Europie powojennej, niezdolnej do zakupów wprowadziła rolnictwo światowe w okres ciężkiego przesilenia.

Polska przechodzi także kryzys agrarny, by przypomnieć tylko w charakterze miernika deprecjację dobr ziemskich w stosunku do wartości przedwojennej. Powody polskiego kryzysu agrarnego są różnorakie: zaczynając od polityki agrarnej po przez stosunki organizacyjno kredytowe aż do procesu produkcji można się dopatrzeć całego szeregu niedomagań, które naruszają równowagę agrarną kraju, t. j. stan rolnika, któ ry pozwala z dochodu czystego wygospodarować koszta produkcji i środków produkcyjnych. Tak pojęty kryzys agrarny jest charakterystyczny dla przełomu rolniczego na schyłku XIX wieku. Jednak pojęcie jego może być znacznie szersze, jeżeli rozpatrzy się go pod względem nietylko produkcyjnym, ale pob kątem widzenia społeczno gospodarczym i jego rezultatów jako siły produktywno-społecznej; gospodarka przymusowa rozpoczynająca się w r. 1914 jest początkiem depresji; inflacja pieniężna, zakrywając pierwotnie kryzys, osłabia jeszcze więcej siły rolnika w polityce stabilizacyjnej. Dla Polski ogólna charakterystyka kryzysu agrarnego jest trafną.

Na tem tle przedstawiony polski bilans zbożowy w ramach światowej podarzy i popytu pozwala spodziewać się, że wśród europejskich eksporterów Polska będzie mogła zadzierzgnąć międzynarodowe stosunki szczególnie w dostawie żyta i jęczmienia. Ceny zbóż polskich notowane na giełdach krajowych w porównaniu z cenami płaconemi na rynkach, które mogą kupować zboże polskie, były za wyjątkiem I półrocza 1925 r. w którym Polska wobec nieurodzaju importowała znacznie ilości stale niższe. W porównaniu uwzględniono cła importowe, koszta przewozowe i ogólne wydatki handlowe. Jakość polskich zbóż przy starannej podstawie odpowiada wymaganiom zagranicznym; lecz pod względem organizacji handlu można i trzeba jeszcze bardzo dużo zrobić, by zboże polskie zadomowiło się na rynkach międzynarodowych i cieszyło się sławą, którą sobie w historji handlu pszenica polska zdobyła.

Między innemi w dyskusji zabierali głos kilkakrotnie pp. hr. Cieszkowski, Feliks Wize Dr. Chodłowski, prof. Schramm, inż. Frąckiewicz itd.

Co robić z uszkodzonemi mrozem koniczynami?

Obserwacje praktyków wykazały, że najczęściej winne jest nasienie koniczyny. Jeżeli mamy je sprowadzone z ciepłych krai, to nie może wytrzymać naszego surowego klimatu i często doszczętnie wymarza. Pożądane, żebyśmy mieli własną produkcję nasienia koniczyny, to będzie przyzwyczajona do naszego klimatu. Wszystkie siane na wiosnę koniczyny ładnie wyglądają na jesieni, dopiero w czasie zimy giną od gołych mrozów.

Jeżeli koniczyna tak doszczętnie wymarzła, że potrzebny jest jej nowy obsiew, to powinno się go wykonać, bo rzadka koniczyna nie tylko nie da nam żadnej korzyści, ale tak się w niej rozmnożą chwasty, że przez wiele lat nie damy sobie z niemi rady. Najlepiej w takim miejscu posiać jaką mieszankę na zielono, a potem ją ususzyć na siano. W okolicach z dużą ilością opadów (blisko gór i morza) powinno się ją suszyć na postumentach, bo trudno schnie, łatwo pleśnieje, więc w latach obfitych w opady wprost niemożliwem jest mieć z niej dobre siano.

Jeżeli koniczyna tylko miejscami wyginła, to radzą te miejsca spulchniać kultywatorami i bronami, oraz posiać na 1 ha mieszankę, naprz. 12 do 16 kg. włoskiego rajgrasu i 4 do 6 kg. białej lub szwedzkiej koniczyny, a na lepszych ziemiach 10—20 kg. inkarnatki. Ostrzegam, że inkarnatka jest gorzką; bydło bardzo niechętnie ją je i trzeba do niej bydło stopniowo przyzwyczajać. W naszym klimacie pokrywa się łatwo włoskami, przez co bywa jeszcze mniej chętnie zjadana inwentarzem. Inkarnatka siana na wiosnę da nam dopiero tego roku drugi pokos, a w następnym będziemy mogli tak ją użytkować, jak czerwoną. Biała koniczyna suszy się nie boi i może być użyta głównie jako pastwisko. Włoski rajgras w pierwszym i drugim roku swej używalności daje najwięcej masy. Wadą jego jest szybkie zdrzewienie, wcześniej niż koniczyna jest zdatna do koszenia, więc przez to bydło go niechętnie je. Z tego względu utrafienie ze sprzętem w odpowiednim czasie jest bardzo ważne. Szwedzka koniczyna wolniej rośnie, tylko w cieple, przekropne lata może nam dać korzyść już w pierwszym roku. Mrozu się nieobawia, szkodzi mu tylko susza. Szwedzka koniczyna nie jest szkodliwa dla koni, jak to wielu twierdzi, chyba że ma szkodliwe domieszki.

Na lekkich ziemiach polecają siać w pierwszym roku naprz. 8 kg. żółtej koniczyny, 10 kg. francuskiego rajgrasu, 6 kg. trawy kupkowej, gdyż szybko rośnie, ale również szybko drewnieje. Jeżeli ją często posiadać, to wolniej drewnieje.

Daję parą tych mieszanek, nie jako receptę, tylko jako poradę. Najlepiej jeżeli na miejscu zbada ziemię, jej położenie itp. jaki instruktor rolniczy lub nauczyciel ze szkoły rolniczej, to może dać najlepsze wskazówki, bo wszystko, co mu potrzeba do dania trafnej porady widział na miejscu.

Ażeby uchronić koniczynę od wymarzenia, pole conem jest ją na jesieni „podskować", czyli przykryć słomiastym obornikiem, łętami ziemniaczanemi itp. Jeżeli były one równomiernie rozruszone, to nawet nie potrzeba ich na wiosnę usuwać, tylko je sama koniczy na przerośnie. To dekowanie ochronia młode rośliny koniczyny od chłodu i ostrych wiatrów, ziemię od wysuszenia promieniami słońca i pękania na wiosnę, a także ją nawozi (szczególniej obornik). Od mroźnych wiatrów również do pewnego stopnia ochrania pozostawienie dużego ścierniska w pierwszym roku używalności koniczyny (dla koniczyny ścierniaki.)

(„Kłosy")

Hodowla owiec na Pomorzu.

Ostatni ciężki okres gospodarczo-finansowy odbił się oczywiście także ujemnie na hodowli owiec na Pomorzu, stanowiącej jeden z podstawowych działów gospodarstw tutejszych. Większość hodowców przeszła w kierunku opasowego na kierunek wełno mięsny, ponieważ ten przy obecnych konjunkturach handlowych okazuje się najracjonalniejszy. Na zwyżkę ceny skopowiny nie opłynął nawet wywóz owiec — opasów do Belgji, bo odbiorcy tamtejsi stosowali się do cen naszych krajowych. Izba Pomorska biorąc pod uwagę stan taki, poczyniła starania u Ministerstwa S. Wojsk. aby ze względu na ogólnokrajową hodowlę owiec, objęło w ramy aprowizacji wojska również mięso skopowe. Starania te miały ten skutek, że obecnie wszystkie korpusy otrzymały rozkaz konsumowania dwa razy w przeciągu dekady mięsa skopowego. Owczarń czołowych liczy Pomorze obecnie 10 — 2 rasy Rambouillet, 6 Merino Precoses i 2 rasy wschodnio fryzyjskiej. Pozatem przez import oryginalnych owiec uzyskano 1 gniazdo owcy oldenburskiej, wcześnie dojrzewającej, zwanej butjan digerowską. Pod kontrolą Inspektora hodowli owiec znajduje się ogółem 40 owczarń. O ile obserwacje poczynione na owcach importowych (butjandigery i owce mlecznowschodnio fryzyjskie z Oldenburgji) okażą się ujemne, wówczas postanowiono w celu podniesienia hodowli włościańskiej przystąpić do selekcji materjału krajowego. Ostatnia licytacja tryków wykazywała pod względem zapotrzebowania bardzo małe zainteresowanie, naco niewątpliwie wpłynął z jednej strony brak gotówki, z drugiej nierentowność hodowli w stosunku do lat ubiegłych.

Pomorska Izba Rolnicza

podaje do wiadomości, że z dniem 1. lipca br. Pom. Izba Rolnicze przystępuje do zbierania materjału dla celów naukowych Państwowego Instytutu Narodowego w Puławach. Badaniom będą poddane gospodarstwa małorolne przy pomocy rachunkowości. Gospodarstwa nie poniosą żadnych kosztów z tą akcją związanych, natomiast otrzymują przy końcu roku bezpłatnie opracowane sprawozdanie rachunkowe i bilans. Odpowiednie objekty gospodarcze będą zaangażowane do współpracy w porozumieniu z Pom. Tow. Rolniczym. Po bliższe szczegóły odsyłamy do referatu pod tytułem „Badanie organizacji i potrzeb drobnych gospodarstw rolnych przy pomocy rachunkowości".

Widoki urodzajów w Rosji.

Wedle danych komitetu narodowego ziemskiego z powodu opóźnionej ubiegłej jesieni, stan zasiewów ozimych w Rosji nie jest jeszcze ściśle ustalony. W ogólności można zaznaczyć, że zasiewy podczas zimy nie ucierpiały.

O nieszczególnym stanie zasiewów ozimych nadchodzą wiadomości z gub. Saratowskiej, z pasu czarnoziemu północno-zachodniej części Rosji, oraz poszczególnych miejscowości północnego Kaukazu. Głównie ucierpiała pszenica. Zboża jare wskutek spóźnionej wiosny mocno wstrzymane.

Rozmaitości.

Ulgi podatkowe dla rolników. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. podjęło starania o wydanie zarządzeń, mocą, których wszelkie wezwania płatnicze byłyby doręczane rolnikom conajmniej na 3 miesiące przed ostatecznym terminem ich uiszczenia, i aby wszelkie podatki na rzecz samorządów i opłaty na instytucje ubezpieczeń socjalnych mogły być ściągane wyłącznie w dwóch terminach: wiosennym i jesiennym, razem z ratami podatku gruntowego.

Uprawa buraków cukrowych na Słowacji. Zbiory tegoroczne do 30 proc. wyższe niż w roku ubiegłym.

Do wyrobu cukru zużyto na Słowacji w roku 1918-1919 nie całych 5, mil, centnarów buraków cukrowych. W roku tym zasiano buraki cukrowe na 36.000 ha, a na jednym hektarze zebrano 138 centnarów. W ciągu dalszych 4 lat stan ten pozostał bez zmiany, a niekiedą nawet można było zauważyć nie wielkie spadki. W roku 1923 zasiano buraki cukrowe na takim samym obszarze, jak w r. 1918, ale już zbiory wykazywały pewien wzrost. W roku 1923 — 1924 zebrano już 7,000.000 centnarów buraków cukrowych. W roku następnym zasiano 52.000 ha a zbiory wyniosły 12.000,000 centnarów. Liczby te wzrosły jeszcze bardziej w r. 1925 zasiano buraki cukrowe na 71.000 ha, a zebrano 15,800.000 centn. W roku tym czynnych było na Słowacji ogółem 11 rafinerji cukru.

4 proc. czy 1 proc. kar za zwłokę. Izby skarbowe zwracają uwagę, że do zniżki kar za zwłokę podatkową z 4 proc. na 1 proc. miesięcznie mają prawo ci płatnicy, którzy prosili o odroczenie płatności przez złożenie odpowiedniego podania.

Nadto mają prawo do zniżki z 4 proc. na 1 proc. ci podatnicy, których stan majątkowy jest bardzo zły.

Zniżka ceny ziemi. Brak pieniędzy oraz obawy związane z wykonaniem reformy rolnej wywołały w ostatnich czasach olbrzymią podaż ziemi przy parcelacji z wolnej ręki. Świadczą o tem dobitnie ceny, które w wielu wypadkach przy dobrej jakości gleby nie przekraczają 200 zł. za morgę nowopolską. Notowano nawet wypadki sprzedawania ziemi niezłej jakości po 150 i 100 zł. za morgę.

Redaktor naczelny: Leon Formański,
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Druk i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego"
w Chojnicach.